

Wyniki sondażu socjologicznego

Autor tekstu: **Wojciech Pawlik**

1. Opis badania

Sondaż socjologiczny przeprowadzono wiosną 1995 r. Jego celem było rozpoznanie, czy wprowadzenie religii do szkół narusza, w odczuciu badanej młodzieży, zasadę wolności sumienia i wyznania w szkołach. Podstawą badań był kwestionariusz ankiety opracowany przez dr. Wojciecha Pawlika z Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (zał. 1). Ankiety przeprowadzili w terenie studenci starszych lat studiów Instytutu. Sondaż zrealizowano tzw. metodą ankiety audytoryjnej [1]. Przyjęto zasadę przeprowadzania ankiety tylko w jednej klasie w danym typie szkoły (po to, by uniknąć niepotrzebnego zbierania informacji na podobny temat z kilku klas, w których na przykład uczy ten sam katecheta).

Badaniami objęto uczniów ósmych klas szkół podstawowych i uczniów trzecich klas zasadniczych szkół zawodowych, liceów ogólnokształcących oraz techników i liceów zawodowych. Dobór takiej grupy wiekowej podyktowany był tym, że dzieci w młodszym wieku (na przykład interesujący z punktu widzenia celu badań uczniowie drugich klas szkół podstawowych, w których większość dzieci uczestniczy w katechezie przygotowującej do przyjęcia Pierwszej Komunii św.) mogłyby mieć problemy ze zrozumieniem pytań kwestionariusza i z jego samodzielnym wypełnieniem.

Taki dobór grupy wiekowej, podyktowany względami metodologicznymi, znacznie ograniczył zakres naszego pola badawczego. Problemy dzieci z młodszymi klasami szkolnymi pozostały w związku z tym statystycznie nie rozpoznane, i — o czym będzie mowa w dalszej części raportu — opisano je jedynie selektywnie na podstawie wywiadów przeprowadzanych z rodzicami.

Badania sondażowe przeprowadzono w Warszawie oraz w województwach łódzkim, białostockim i bielskim. Wybór podyktowany był specyfiką każdego z tych regionów kraju.

Uznano, że Warszawa najlepiej reprezentuje zjawiska zachodzące w dużych aglomeracjach miejskich.

Polskę „prowincjonalną” reprezentowały w badaniach małe miasteczka województwa łódzkiego: Aleksandrów Łódzki, Pabianice, Głowno, Ozorków i Zgierz.

Ponieważ celem badań było rozpoznanie, czy nauczanie religii w szkole — generalnie, a nie tylko religii katolickiej — nie wywołuje negatywnych zjawisk społecznych, postanowiono objąć nimi dwa regiony kraju, w których skład procentowy ludności (pod względem religijnym) odbiega od większości regionów. Były to województwa: białostockie, licznie zamieszkiwane przez ludność wyznania prawosławnego, i bielskie, w którym są skupiska ludności wyznania ewangelickiego.

W województwie białostockim przeprowadzono ankietę w szkołach w Białej Podlaskiej, Czarnej Białostockiej, Hajnówce i w samym Białymstoku.

W województwie bielskim przeprowadzono ankietę w szkołach w Bielsku-Białej, Cieszynie, Istebnej, Skoczowie, Ustroniu, Wiśle i Żywcu.

Ankieta nie objęła młodzieży wiejskiej. Wiązało się to, po pierwsze, z przyjęciem hipotezy (opartej na wynikach badań socjologicznych), że nauczanie religii na wsi nie generuje w takim stopniu zachowań kontestacyjnych ze strony dzieci i młodzieży. Tłumaczyć to można tradycyjną religijnością społeczności wiejskich i tym, że procesy laicyzacji świadomości społecznej na wsi są znacznie mniej zaawansowane niż w mieście. Drugim powodem był fakt, że badaniami objęto nie tylko młodzież ostatnich klas szkół podstawowych, ale i ponadpodstawowych. Szkoły tego typu mają na ogół charakter miejski (choć, jak na przykład w województwie białostockim czy bielskim, uczęszczający do nich uczniowie często pochodzą ze wsi i mieszkają w internatach szkolnych lub dojeżdżają do szkoły z okolicznych wsi).

Ankiety przeprowadzono w 165 szkołach. Było wśród nich:

- 65 szkół podstawowych
- 32 zasadnicze szkoły zawodowe

- 34 licea ogólnokształcące
- 34 technika i licea zawodowe

W sumie ankietę wypełniło 3791 osób, w tym:

- w Warszawie — 1318 osób (34 %)
- w woj. białostockim 1032 osoby (27,2%)
- w woj. bielskim 783 osoby (20,7%)
- w woj. łódzkim 658 osób (17,4%)

W badanej populacji było nieznacznie więcej dziewcząt — 1978 niż chłopców — 1797 (w kilkunastu ankietach płeć nie była przez respondentów zaznaczona).

2. Prezentacja wyników

Wzór formularza ankiety wraz z procentowymi wynikami odpowiedzi na poszczególne pytania znajduje się w załączniku 1. Szczegółowe tabele danych, współczynniki korelacji i inne wskaźniki statystyczne — jako zbyt specjalistyczne — w tym tekście pominięto. Będą one wkrótce przedstawione w innym opracowaniu w jednym z kwartalników socjologicznych.

2. 1. Uczęszczanie na lekcje religii w szkole

Uzyskane w sondażu deklaracje uczęszczania na lekcje religii w szkole (pyt. I w ankiecie) nie odbiegają znacząco od wyników uzyskanych w innych badaniach na ten temat, prowadzonych przez ośrodki socjologiczne. W badanej przez nas populacji większość młodzieży (85,4 %) deklarowała uczestniczenie w szkolnych lekcjach religii (najczęściej — młodzież ósmych klas szkół podstawowych — 92,0 %, nieco rzadziej w zasadniczych szkołach zawodowych — 83,8%, technikach — 82,6%, liceach ogólnokształcących -78,8% i liceach zawodowych — 76,6%). Choć takie zmienne, jak płeć, region kraju czy wielkość miasta również w pewnym stopniu wpływają na uzyskane wyniki, to na ogół, rozpatrywane oddzielnie, różnicują wyniki nie więcej niż o kilka punktów procentowych. Można zatem powiedzieć, że wyniki ankiety potwierdziły prawidłowość znaną z innych badań socjologicznych, wskazującą, że ogromna większość młodzieży uczęszcza w szkole na lekcje religii (wyjątek stanowi młodzież liceów ogólnokształcących i zawodowych w Warszawie, gdzie na skutek wzajemnego wzmacniania się poszczególnych czynników, odsetki młodzieży nie uczęszczającej na lekcje religii są znacznie większe).

2. 2. Dlaczego chodzą na lekcje religii?

2.2.1. W stronę wiary

Samo zjawisko uczestniczenia lub nieuczestniczenia młodzieży w lekcjach katechezy mówi nam bardzo niewiele o motywacjach uczestniczenia w tych lekcjach. Mogły one być bardzo różne i wynikać zarówno z potrzeby pogłębienia wiedzy religijnej, jak i z ulegania konformizmowi środowiskowemu i instytucjonalnemu. Zagadnienie to było przedmiotem badań.

Na pytanie o to, dlaczego respondenci uczęszczają na lekcje religii (pytanie II w ankiecie), częściej odpowiadali oni wskazując na motywacje o charakterze „pozytywnym” niż „negatywnym”.

Najczęściej wymieniane odpowiedzi (można było wybrać kilka spośród 17 możliwych), to:

- Wynika to z mojej wiary i chęci jej pogłębienia — 53,6%
- Uważam, że jest to mój obowiązek religijny — 47 %
- Z ciekawości, potrzeby poszerzenia wiedzy religijnej — 30,5%

Podobnie jak w przypadku deklaracji uczestniczenia w lekcjach religii, takie czynniki jak płeć, typ szkoły, region kraju nie różnicowały wyników więcej niż o kilka punktów procentowych. Odpowiedzi te znacząco różniły się natomiast od wyników zanotowanych w odpowiedziach na podobne pytanie, zadane jednak nie tym osobom, które na religię uczęszczają, ale tym, które nie uczęszczają (pytanie III w ankiecie).

Choć tylko niewiele rzadziej wskazywały one na „obowiązek religijny”, to już pozostałe motywacje (uczestniczenia w lekcjach religii) o charakterze autotelicznie-religijnym przypisywały one swoim kolegom dwukrotnie rzadziej. Na: „wiarę i potrzebę jej pogłębienia”

wskazano w 34,3% odpowiedzi (a więc spadek o 19,3 punktów procentowych), na „ciekawość, potrzeba poszerzenia wiedzy religijnej” w 13,8% odpowiedzi (a więc spadek o 16,7 punktów procentowych).

Oczywiście badania socjologiczne, zwłaszcza ankietowe, rejestrują nie tyle faktyczne motywy, jakimi kierują się ludzie, ile „słowniki motywów” przywoływane przez respondentów do opisywania swoich i cudzych zachowań. Tak znaczne przesunięcie w ramach tego „słownika” używanego przez osoby uczęszczające i nie uczęszczające na lekcje religii jest jednak faktem socjologicznie znaczącym. Własny obraz uczniów chodzących na lekcje religii i obraz na ich temat niezupełnie się pokrywają; w tym drugim nawet trzykrotnie częściej podkreśla się znaczenie motywacji o charakterze pragmatycznym oraz konformistycznym (niekoniecznie w negatywnym znaczeniu tego słowa). Uczniowie nie uczęszczający na te lekcje postrzegają swoje koleżanki i kolegów jako mniej religijnych i autonomicznych niż tamci widzą się sami.

Również w czasie wywiadów — będzie o tym mowa w dalszej części raportu — często podkreślano znaczenie motywacji innych niż religijno-poznawcze. O znaczeniu motywacji konformistyczno-pragmatycznych w życiu szkoły mówili zarówno uczniowie szkół ponadpodstawowych nie uczęszczający na lekcje religii, jak i rodzice uczniów młodszych, którzy w związku z nauczaniem religii w szkole uwikłani byli w różne sytuacje konfliktowe.

2.2.2. W stronę konformizmu

A. Rodzina

Socjologicznym truizmem jest stwierdzenie, że dla młodzieży rodzina jest ważnym układem odniesienia. I choć współczesne przemiany kulturowe i obyczajowe osłabiają jej socjalizacyjne znaczenie, zakładaliśmy, że rodzina wciąż odgrywa dużą rolę, zwłaszcza w przekazie postaw moralnych i religijnych.

Odpowiedzi na omawiane już pytanie o motywacje uczestniczenia w szkolnych lekcjach religii (pytanie II w ankiecie) tylko w ograniczonym stopniu potwierdzają tę hipotezę. Uzyskano w nich następujące odpowiedzi dotyczące rodziny:

- Zachęcili mnie do tego rodzice — 9,9 %
- Dlatego, że gdybym nie chodził(a), nie byłoby to dobrze widziane przez najbliższą rodzinę — 9,2 %
- Chodzę, bo każą mi rodzice — 6,9 %

Rolę wpływu rodziny zdecydowanie wyraźniej postrzegają natomiast ci uczniowie, którzy na lekcje religii nie uczęszczają (pytanie III w ankiecie). Pierwszą z wyżej wymienionych motywacji przypisali oni swoim kolegom w 24,3% odpowiedzi (wzrost o 14,4 punktów procentowych), drugą — w 23,9% odpowiedzi (wzrost o 14,7 punktów procentowych), trzecią zaś — w 28,8% odpowiedzi (wzrost o 21,9 punktów procentowych). Można powiedzieć, że młodzież nie uczęszczająca na lekcje religii zdecydowanie częściej podkreśla nieautonomiczny charakter ich motywacji, niż oni sami.

Wpływ rodziny badano również pytaniem ankiety dotyczącym sposobu podjęcia decyzji o uczestniczeniu w lekcjach religii (pytanie XV). Choć około połowy badanych (51,7%) podjęło ją w sposób w pełni samodzielny, a jedna piąta (20,7%) po zasięgnięciu opinii rodziców lub wspólnie z nimi, to warto zauważyć, że jednak co piąty ankietowany przyznaje się, że ta decyzja zapadła bez jego udziału („Była to właściwie decyzja rodziców, a ja się z nią zgodziłem — 12,5%; ”Była to decyzja rodziców, a ja się jej tylko podporządkowałem” — 8,1%). Odsetki tych odpowiedzi były wyższe wśród uczniów szkół podstawowych niż ponadpodstawowych.

Oczywiście wpływ rodziny na uczniowskie wybory nie musi być bezpośredni i wyrażać się w bezpośrednich nakazach. Klimat wychowania religijnego i oczekiwania nie wyrażane *explicite* również mają wpływ na zachowania młodzieży, choć bardzo trudno mierzalny.

Z odpowiedzi na pytanie ankiety (nr XVI) o to, czy respondenci czują, iż fakt uczęszczania lub nieuczęszczania na lekcje religii ma znaczenie dla różnych „znaczących innych”, wynika, że najważniejszym „znaczącym innym” zdecydowanie są z tego punktu widzenia rodzice — 66,1% odpowiedzi i rodzina — 55,1%.

Podsumowując: wpływ rodziny i rodziców na uczestniczenie w lekcjach religii jest bardzo zróżnicowany: od akceptującego „przyjęcia do wiadomości” po stanowcze podjęcie decyzji. Choć w zdecydowanej większości przypadków młodzież ma poczucie, że uczestnictwo w

lekcjach religii nie narusza jej autonomii i wolności sumienia, niepokoi fakt, że blisko 7-8 % badanych deklaruje, iż decyzja ta była podjęta bez ich udziału, i ma poczucie, że ich uczestnictwo w lekcjach religii wymuszone jest przez rodzinę.

B. Nauczyciele i szkoła

O ile pierwszy aspekt konformizacji dotyczy oczekiwań formułowanych przez rodziców i rodzinę, i jako taki tylko częściowo daje się rozpatrywać w formalno-prawnych kategoriach respektowania wolności sumienia i wyznania (w myśl regulacji prawnych decyzję o uczęszczaniu uczniów szkół podstawowych na lekcje religii podejmują rodzice, a w szkołach ponadpodstawowych – do momentu uzyskania pełnoletności – rodzice wspólnie z dziećmi), o tyle działalność szkoły i nauczycieli w pełni wiąże się z tą problematyką.

W myśl obowiązujących regulacji prawnych szkoła powinna wytworzyć takie warunki, by w pełni respektować prawo do zachowania wolności sumienia i wyznania swoich uczniów.

Wyniki ankiety (odpowiedzi na pyt. II) wskazują, że zasady te na ogół są przestrzegane. Dotyczy to zwłaszcza przestrzegania zasady światopoglądowej neutralności przez nauczycieli:

- Tylko 0,8 % ankietowanych uczniów wskazało, że do uczestniczenia na lekcjach religii zachęcał ich wychowawca/wychowawczyni (lub inni nauczyciele),
- 4,0 % respondentów wskazało, że motywacją ich uczęszczania była m. in. obawa, że gdyby nie uczęszczali na lekcje religii, nie byłoby to dobrze widziane przez wychowawcę lub niektórych nauczycieli,
- 5,1 % respondentów wskazało, że woli nie ryzykować i uczęszcza dlatego, by nie mieć kłopotów w szkole.

Choć wyniki te są przeciętnie o kilka punktów procentowych wyższe wtedy, gdy odpowiedzi (na temat swoich kolegów) udzielały osoby nie uczęszczające na lekcje religii, można uznać, że bezpośredni wpływ nauczycieli jest stosunkowo słaby, a w każdym razie słabszy niż rodziców i rodziny. Można to zinterpretować jako wyraz większego nonkonformizmu młodzieży wobec oczekiwań nauczycieli niż wobec oczekiwań rodziców i rodziny. Można też – i to wyjaśnienie wydaje się lepiej ugruntowane w wynikach badań socjologicznych [2] – tłumaczyć to brakiem wyrazistych oczekiwań w tej kwestii ze strony nauczycieli.

Na pytanie (nr XVI:5 w ankiecie): „Czy czujesz, że fakt, iż uczęszczasz lub nie uczęszczasz na lekcje religii, ma znaczenie dla twojego wychowawcy”, pozytywnie odpowiedziało 17,1% (przypominam, że w przypadku rodziców było to 66,1%). Wynik ten pozostaje w zgodzie z innymi badaniami socjologicznymi, z których wynika, że nauczyciele mają dość krytyczny stosunek do nauczania religii w szkole (i być może tym należałoby tłumaczyć ich ograniczony wpływ na decyzję uczniów o uczestnictwie w katechezie szkolnej).

W ankiecie zadano pytanie nie tylko o obawy, ale i o realne sytuacje związane z uczęszczaniem lub nieuczęszczaniem na lekcje religii (pyt. XI). Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że problemy z tym związane:

- zdarzają się często — 5,5 %
- zdarzyły się kilka razy — 16,2 %
- nie zdarzyły się nigdy — 78,3 %

Analiza dodatkowego „pytania otwartego” (nr XII), w którym proszono respondentów o opisanie, na czym polegały te problemy, pokazuje, że chodzi tu o bardzo różne sytuacje: przejawy nietolerancji ze strony innych uczniów, „komentarze” ze strony nauczycieli, kłopoty tych uczniów, którzy zapisani są na religię, lecz nieregularnie na nią uczęszczają, czy kłopoty tych, którzy uczestniczenia w lekcjach religii nie zadeklarowali i przebywając w czasie katechezy poza terenem klasy sprawiają kłopoty wychowawcze.

Choć nie mamy kompletnych danych dla wszystkich ankietowanych szkół (nie zadawano tego pytania w ankiecie), zebrano informacje na temat planu lekcji dla 141 klas, w których przeprowadzono ankietę. W 66 spośród nich (46,8 %) katecheza umieszczana była w planie zajęć szkolnych pomiędzy innymi lekcjami. Analizy statystyczne wskazują, że wbrew wyrażanym przez Kościół obawom, miejsce katechezy w planie zajęć szkolnych nie ma wpływu na rozkład proporcji uczniów uczęszczających i nie uczęszczających na te lekcje. Młodzież, która nie jest zapisana na religię, na ogół spędza ten czas bądź to przebywając fizycznie w klasie, w której prowadzona jest katecheza (i poświęcając go na własne ciche zajęcia), bądź w świetlicy szkolnej, bądź też zagospodarowując go samodzielnie. Znamienna jest z tego punktu

widzenia odpowiedź wskazywana przez niektórych respondentów jako jedna z motywacji uczestniczenia w lekcjach religii (pyt. II): „Plan lekcji jest taki, że nie miałbym co w tym czasie robić” — wskazało ją 5,5 % respondentów. Tę pragmatyczną, wymuszoną przez sposób organizacji zajęć szkolnych motywację przypisano w 12,7% odpowiedzi uzyskanych od uczniów nie uczęszczających na katechezę.

Podsumowanie: Wyniki ankiety nie upoważniają do sformułowania wniosku, że nauczyciele i szkoła wywierają nacisk na uczestniczenie w lekcjach religii. Sama sytuacja szkolna, niezależnie od intencji personelu szkolnego, niekiedy jednak generuje problemy związane z uczestnictwem bądź nieuczestnictwem w tych lekcjach. Wiąże się to z organizacją zajęć lekcyjnych (sposobem konstruowania planu zajęć) i brakiem opieki pedagogicznej dla osób nie uczęszczających na katechezę, a także z różnymi problemami pedagogicznymi osób, które uczestniczenie w katechezie szkolnej zadeklarowały.

C. Konformizm kulturowy

Niezależnie od oddziaływania rodziny, nauczycieli i systemu szkolnego, na uczestniczenie w szkolnych lekcjach religii wywiera wpływ czynnik, który można by nazwać „konformizmem kulturowym”. Rzecz bowiem w tym, że na ogół kulturowe regulatory ludzkiego działania w znacznej mierze polegają na minimalizowaniu sytuacji trudnych, nowych i problematycznych. Większość naszych zachowań ma charakter nawykowy i refleksyjnie nie sproblematyzowany. Mechanizm ten jest podstawą konformizmu kulturowego, przyjmującego to, co obowiązuje (lub ludziom wydaje się, że obowiązuje), za podstawę procesów decyzyjnych. Oczywiście nie są to jedyne regulatory zachowań społecznych i indywidualnych (przeciwstawić im można choćby innowacyjność, nonkonformizm itd.).

Mechanizm konformizmu kulturowego dość wyraźnie ujawnił się w odpowiedziach na pytanie o motywy uczęszczania na lekcje religii w szkole (pyt. II):

- Nie chcę mieć kłopotów w przyszłości, związanych z brakiem oceny z religii na świadectwie, np. ze ślubem, przy zdawaniu do szkół, uczelni itd.- 23,9% odpowiedzi (33,2% odpowiedzi udzielanych przez uczniów nie uczęszczających na lekcje religii).
- Z przyzwyczajenia — 17,9 % odpowiedzi (34,1% odpowiedzi udzielanych przez uczniów nie uczęszczających na lekcje religii)
- Większość chodzi, to ja też — 9,7 % odpowiedzi (22,9% odpowiedzi udzielanych przez uczniów nie uczęszczających na lekcje religii)

Są to wskaźniki konformizmu, które mogą niepokoić. Skoro co czwarty uczeń uczęszczający na lekcje religii (i co trzeci nie uczęszczający) deklaruje, że nieuczestniczenie i związany z tym brak oceny może wiązać się w przyszłości z kłopotami, to znaczy, że w świadomości badanych katecheza jest ważnym z punktu widzenia ich dalszej biografii przedmiotem szkolnym. Nie chodzi tu o to, czy tak jest istotnie, a więc czy brak oceny z religii implikuje negatywne konsekwencje, ale o klimat kulturowy, który (racjonalnie czy nie) kształtuje takie przekonania. Z tego punktu widzenie kontestowanie religii w szkole może nie zawsze być decyzją łatwą.

O dyscyplinująco-konformizującym znaczeniu ocen z religii pośrednio świadczą również odpowiedzi na pytanie ankiety, czy uczestnictwo w katechezie szkolnej by zmalało, czy nie, gdyby nie było stopni z religii na świadectwie szkolnym (pyt. VII):

- Zmalałoby — 33,5 % odpowiedzi
- Nic by się nie zmieniło — 40,7 % odpowiedzi
- Wzrosłoby — 3% odpowiedzi

Co trzeci badany sądzi zatem, że fakt istnienia ocen z religii na świadectwie szkolnym w jakimś sensie wymusza to uczestnictwo. Sama zasada wpisywania ocen z religii na świadectwo szkolne (pytanie VI ankiety) ma zresztą wśród badanej młodzieży szkolnej więcej przeciwników (45%) niż zwolenników (33%).

Podsumowanie: instytucjonalizacja nauczania religii w szkole wywołała wśród jej przeciwników nie tylko zachowania kontestacyjne, ale — znacznie częściej — określone procesy adaptacyjne. Choć jedna trzecia ankietowanych uczniów uważa, że religia nie powinna być nauczana w szkole, to zarazem większość spośród nich na lekcje religii chodzi. Kierują się

konformizmem wobec rodziców, ale i szkoły, a przede wszystkim trudno mierzalnym, ale odczuwanym „klimatem opinii” dominującej wśród zwykłych ludzi. Obowiązek religijny, stając się przedmiotem szkolnym, postrzegany jest jako warunek bezkolizyjnego funkcjonowania w świecie dorosłych. Konformizm religijny i życiowy przekładany jest na kategorie wyborów i zachowań szkolnych związanych z katechezą.

D. Szkolne koleżanki i koledzy

W dyskursie publicznym związanym z wprowadzeniem religii do szkół często podnoszona była kwestia możliwości pojawienia się podziałów szkolnych, a nawet nietolerancji, jako następstwa uczestniczenia w katechezie jednych uczniów i nieuczestniczenia innych. Kwestię tę uczyniono przedmiotem kilku pytań ankiety.

Pewnych informacji dostarczają już odpowiedzi na pytanie o motywacje uczestniczenia w katechezie (pyt. II). Najczęściej wybierano te odpowiedzi, które mogłyby wskazywać na poczucie zagrożenia czy lęku przed ostracyzmem ze strony innych uczniów:

- Dlatego, że nie jest dobrze odróżnić się od swoich kolegów i koleżanek, a gdybym nie chodził na lekcje religii, tak by było — 0,9%
- Dlatego, że obawiam się, że gdybym nie chodził(a) na lekcje religii, mogłyby mnie spotkać ze strony kolegów i koleżanek z klasy jakieś przykrości — 0,6%

Podobnych odpowiedzi na te pytania udzielali uczniowie nie uczęszczający na lekcje religii, mimo że w przypadku innych pytań odpowiedzi różniły się o kilkanaście punktów procentowych.

W kwestionariuszu ankiety zawarto jeszcze dwa inne pytania dotyczące ewentualnej nietolerancji ze strony kolegów szkolnych.

Pytano o stosunek uczniów uczęszczających na religię wobec tych, którzy na religię nie uczęszczają (pyt. IX):

- 69,0% respondentów deklaroowało, że uczniowie uczęszczający na lekcje religii na ogół odnoszą się do nich „tak samo jak do innych kolegów i koleżanek. Uczęszczanie czy nieuczęszczanie na lekcje religii nie ma tu żadnego znaczenia”
- 15,4% respondentów deklaroowało, że „pozytywnie i z szacunkiem dla ich decyzji”
- 2,1% respondentów deklaroowało, że „wyraźnie im zazdroszczą” (np. tego, że mają w tym czasie wolne)
- 2,3% deklaroowało, że uczniowie uczęszczający na lekcje religii „niby odnoszą się do nich tak samo, ale widać, że trochę im zazdroszczą”

Odpowiedzi wskazujące na negatywny stosunek do uczniów nie uczęszczających na lekcje religii były wybierane znacznie rzadziej:

- 3% respondentów wybrało odpowiedź, że „niby odnoszą się do nich tak samo, ale widać, że uważają się za trochę lepszych”
- 1,6 % respondentów, że „często śmieją się z nich i dokuczają im”.

W ankiecie zadano również pytanie o to, jak uczniowie nie uczęszczający na lekcje religii najczęściej odnoszą się do uczniów uczęszczających na te lekcje (pyt. X). Wyniki były takie same (różniły się w granicach jednego punktu procentowego) jak w pytaniu poprzednim.

Wyniki uzyskane w tych pytaniach pokazują więc, że zjawisko nietolerancji środowiskowej ma — w sensie statystycznym — ograniczony zasięg. Dominującą postawą jest indyferentyzm. Zmienną, która różnicuje te wyniki (choć też w niewielkim stopniu), jest tu jedynie typ szkoły: postawy „życzliwej obojętności” deklarują częściej niż uczniowie innych typów szkół uczniowie liceów ogólnokształcących i liceów zawodowych — o kilkanaście punktów procentowych częściej niż uczniowie szkół podstawowych. Ci ostatni zaś nie tylko nieco częściej deklarują (w pyt. IX), że nieuczęszczanie na lekcje religii wiąże się z mniejszymi lub większymi problemami w stosunkach międzyuczniowskich (łącznie około 7% odpowiedzi), ale i deklarując (w około 7 %), że wybory te czasem wzbudzają zazdrość pozostałych uczniów, pośrednio podkreślają sytuację konformizacyjnego przymusu, w jakiej niektórzy spośród nich się znajdują.

Podsumowanie: choć negatywne zjawiska w relacjach międzyuczniowskich, które powstają na tle uczestniczenia lub nieuczestniczenia w lekcjach religii, mają bardzo

ograniczony zasięg, są one jednak faktem społecznym. Zaniepokojenie może wzbudzać zwłaszcza deklarowanie w badaniach przejawów nietolerancji. Choć zjawisko, o którym mowa, wyraża się zaledwie w jednym-kilku procentach deklaracji, warto pamiętać, że procenty te przekładają się na wcale pokaźne liczby bezwzględne, a więc w systemie szkolnictwa podstawowego i ponadpodstawowego mogą dotyczyć doświadczeń co najmniej kilkunastu tysięcy uczniów. Perspektywa makrosocjologiczna, w której zjawisko wyrażane w jednym procencie czy w ułamkach procenta uznaje się na ogół za mało ważne, nie ma zastosowania wtedy, gdy zjawiska takie mają charakter bolesny i społecznie wstydlivy.

2.2.3. Bez alternatywy

Jedną z gwarancji respektowania wolności sumienia w szkołach publicznych miało być stworzenie możliwości zajęć alternatywnych dla uczniów nie uczęszczających na katechezę szkolną. W ankiecie zadaliśmy pytania dotyczące tej kwestii.

Z uzyskanych w ankiecie deklaracji (pyt. I) wynika, że na 3772 uczniów na lekcje etyki uczęszczają 34 osoby (rozproszone po jednej lub kilka w różnych klasach i typach szkół). Tak niski wskaźnik ogranicza możliwość statystycznych generalizacji na temat zróżnicowań tej grupy uczniów.

W ankiecie pytaliśmy o to, dlaczego uczniowie nie chodzą na lekcje etyki (pyt. IV).

Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że podstawowym powodem jest brak zainteresowania tym przedmiotem. Najczęściej wskazywano w ankiecie odpowiedź: „Uczęszczam na lekcje religii i to mi wystarcza” — 40,1% . Relatywnie często wybierano również odpowiedź: „Nie chodzę na lekcje religii ani etyki, i to mi odpowiada” 7,9% (wśród tych uczniów, którzy na lekcje religii nie uczęszczają, było to jednak około połowy odpowiedzi).

Z sondażu wynika również, że młodzież nie ma rozeznania w ofercie programowej, z której — teoretycznie rzecz biorąc — mogłaby skorzystać. „Może bym i chodził(a), ale nikt nam tego nie proponował” — brzmi co piąta odpowiedź wskazana w ankiecie (w pyt. IV). Młodzież, zwłaszcza ze szkół podstawowych (co wynika z analizy tzw. pytań otwartych), nie zawsze nawet wie, czym jest etyka.

Potwierdzałyby to wyniki odpowiedzi dotyczące atrakcyjności poszczególnych przedmiotów (pyt. VIII). Wynika z nich, że w hipotetycznej ofercie programowej, w której można było wybrać lekcje etyki, religii lub religioznawstwa (pyt. VIII), etyka byłaby wybierana jako przedmiot szkolny bardzo rzadko (3,1% odpowiedzi) — i to przy minimalnych różnicach we wszystkich typach szkół. Wynik ten jest ciekawy również dlatego, że we wcześniejszym pytaniu ankiety (nr IV) 19,3% odpowiedzi stanowiły deklaracje uczniów, że powodem ich nieuczęszczania na lekcje etyki jest... brak możliwości uczestniczenia w lekcjach etyki. („Chciałbym chodzić na lekcje etyki, ale takich u nas w szkole nie ma”). Wytlumaczeniem tej różnicy wyników jest być może forma pytania: we wcześniejszym pytaniu (nr IV) chodziło nam o to, dlaczego uczniowie na lekcje etyki nie uczęszczają (deklaracje chęci uczestniczenia miały zatem charakter pośredni), gdy w pytaniu późniejszym (nr VIII) pytano o to, czy uczniowie mając do wyboru różne przedmioty szkolne związane z przekazywaniem idei i wartości wybrałoby spośród nich etykę. Z odpowiedzi na tak zadane pytanie (nr VIII) wynika, że gotowość uczestniczenia w tych lekcjach jest bardzo mała.

Lekcje religii i religioznawstwa (pyt. VIII) cieszyły się wśród ankietowanej młodzieży wysoką popularnością, obie na zbliżonych poziomach. Miały tu jednak miejsce wyraźne różnice uczniowskich preferencji, zależne od typu szkół. Lekcje religii cieszyły się największą popularnością w szkołach zawodowych (53,2%) i podstawowych (40,7%), religioznawstwo zaś w liceach ogólnokształcących (47,0%) i zawodowych (43,7%). Co więcej, deklaracje wyboru lekcji religioznawstwa były wśród uczniów liceów ogólnokształcących prawie dwukrotnie częstsze niż deklaracje wyboru lekcji religii, gdy wśród uczniów szkół zawodowych i podstawowych proporcje tych deklaracji układały się akurat odwrotnie.

Tak małe zainteresowanie etyką sprawia, że uczniowie bardzo rzadko zgłaszają się do władz szkoły z inicjatywą wprowadzenia tego przedmiotu. Zaledwie w 1,4 % odpowiedzi na pytanie (nr IV), dlaczego nie uczęszczają na lekcje etyki, pojawia się sugestia, że „sygnalizowałem chęć uczestniczenia w lekcjach etyki w szkole, ale ich zorganizowanie okazało się niemożliwe”. Jeszcze mniej uczniów (0,9 %) wskazało odpowiedź, iż ksiądz bądź wychowawczynie zadeklarowali, że są niechętni lub przeciwni nauczaniu etyki w szkole.

Potwierdza to wyrażaną w innych pytaniach deklarację, że nauczyciele i katecheci na ogół

respektują zasadę wolności sumienia w szkole.

Podsumowanie: wyniki ankiety zdają się świadczyć, że w szkołach nie ma realnej alternatywy dla lekcji religii. Nauczanie etyki obejmuje nieznaczny odsetek badanej młodzieży. Uczniowie raczej nie podejmują sami inicjatyw zmierzających do zorganizowania takich lekcji w szkole, a władze szkolne też raczej takich ofert programowych nie składają. Zainteresowanie etyką jako przedmiotem nauczania szkolnego ma charakter raczej deklaracyjny, choć nie można wykluczyć, że w sytuacji pojawienia się w szkołach realnych ofert programowych przynajmniej część młodzieży mogłaby chcieć z nich skorzystać.

Zdecydowanie większą popularnością cieszą się — przynajmniej w sferze deklaracji — religia i religioznawstwo. W liceach ogólnokształcących i zawodowych religioznawstwo wydaje się uczniom przedmiotem znacznie bardziej atrakcyjnym niż lekcje etyki, a nawet religii.

Przypisy:

[1] Kwestionariusze zostały rozdane uczniom w czasie lekcji szkolnej i były wypełniane przez nich samodzielnie. Wypełnianie ankiety zostało poprzedzone wyjaśnieniami ankietera, który przez cały czas asystował klasie i na koniec zebrał wypełnione formularze.

[2] Por. "Szkoła czy parafia., ..." op. cit.

Wojciech Pawlik

Doktor z Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 31-10-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2866) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2866>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl